

Sygn. akt III Ca 1029/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Mirella Szpyrka

Sędzia SO Krystyna Hadryś

Sędzia SR (del.) Marcin Rak (spr.)

Protokolant Wioletta Matysiok

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Żorach

z dnia 15 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 123/10

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 (tysiąc dwieście) złotych z tytułu zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Marcin Rak SSO Mirella Szpyrka SSO Krystyna Hadryś

Sygn. akt **III Ca 1029/13**

UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanego kwoty 19.344 złotych z bliżej określonymi odsetkami i kosztami procesu. Uzasadniając żądanie podał, że w wyniku kolizji drogowej doszło do uszkodzenia pojazdu powoda. Ubezpieczyciel uznał swą odpowiedzialność co do zasady i z tytułu powstałej szkody w pojeździe wypłacił kwotę 16.350 złotych, która w ocenie powoda była zaniżona. Należność dochodzona pozwem stanowiła różnicę powstałą w wyliczeniach dokonanych przez pozwanego oraz faktycznej wartości pojazdu i kosztów jego naprawy.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności. Zarzucił, że z uwagi na ekonomiczną nieopłacalność naprawy pojazdu wysokość odszkodowania została wyliczona jako różnica między wartością rynkową pojazdu w dniu postania szkody ustaloną na kwotę 37.600 złotych, a wartością pozostałości ustaloną w oparciu o ofertę ich sprzedaży, to jest kwotę 21.250 zł. Różnica taka została wypłacona powodowi, co świadczyło o naprawieniu szkody.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.150 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2010 roku do dnia zapłaty wraz z kwotą 1.722,23 złote tytułem zwrotu kosztów procesu a w pozostałej części powództwo oddalił.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, pozwany był ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Po zgłoszeniu zdarzenia, co nastąpiło w dniu 18 stycznia 2010 roku, pozwany wypłacił powodowi kwotę 16.350 złotych tytułem naprawienia szkody w pojeździe oraz kwotę 306,22 złotych tytułem zwrotu kosztów holowania pojazdu. Podczas postępowania likwidacyjnego pozwany zamieścił na portalu (...) ofertę sprzedaży pozostałości pojazdu powoda. W odpowiedzi zgłoszono kilka ofert zakupu, z czego najwyższa opiewała na kwotę 21.250 złotych, zaś najniższa na kwotę 4.500.

Sąd Rejonowy ustalił też na podstawie opinii biegłego, że samochód powoda przed szkodą miał wartość 40.600 złotych. Koszty naprawy pojazdu wynosiły 43.156,77 złotych, zaś wartość pozostałości samochodu to kwota 12.100 złotych.

Sąd Rejonowy opinię biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej uznał za wewnętrznie spójną i fachową. Odniósł się też do zarzutów pozwanego dotyczących niewłaściwego zastosowania korekt z tytułu przebiegu pojazdu i jego importu z obszaru Unii Europejskiej wskazując na przyczyny, dla których zarzuty te okazały się niezasadne.

Mając na względzie poczynione w sprawie ustalenia Sąd Rejonowy powołał art. 822 k.c. oraz art. 13 i 19 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 roku, poz. 392) i wskazał, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela, przy czym odszkodowanie wypłacane przez ubezpieczyciela w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. Sąd Rejonowy powołał się też na art. 363 k.c. zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić na zasadzie według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Sąd Rejonowy wskazał, że między stronami nie było sporu co do naprawienia szkody metodą tzw. szkody całkowitej, to jest poprzez wypłatę różnicy między wartościami samochodu przed i po wypadku. Skoro zatem według wyliczeń biegłego samochód przed szkodą miał wartość 40.600 złotych zaś wartość pozostałości wynosiła 12.100 złotych, to należne powodowi odszkodowanie zamykało się kwotą 28.500 złotych. Uwzględniając wysokość wypłaconego powodowi odszkodowania, a mianowicie kwotę 16.350 złotych, na jego rzecz zasądził pozostałą kwotę 12.150 złotych, oddalając żądanie w pozostałym zakresie jako nieuzasadnione.

Rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd Rejonowy uzasadnił treścią art. 817§1 k.c. oraz art. 481 k.c. i ocenił, że pozwany powinien był spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od dnia zgłoszenia szkody, a więc do dnia 17 lutego 2010 roku, co czyniło zasadnym zasądzenie odsetek od dnia 18 lutego 2010 roku i oddalenie ich za okres od 7 do 17 lutego 2010 roku.

Orzekając o kosztach miał na względzie art. 100 k.p.c. i okoliczność, że pozwany przegrał spór w 63%.

Apelację od tego wyroku, w części uwzględniającej powództwo wniósł pozwany zarzucając:

- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez błędną i arbitralną ocenę dowodów, a to oferty zakupu z dnia 5 lutego 2010 roku, a także opinii biegłego i jej uzupełnienia,
- naruszenie art. 328§2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przyczyn dla których konkretna oferta sprzedaży pojazdu jest mniej wiarygodna niż opinia biegłego określająca wartość pojazdu na podstawie teoretycznych wyliczeń bazujących na algorytmach matematycznych.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie uwzględnionego przez Sąd Rejonowy powództwa przy stosownej zmianie orzeczenia o kosztach postępowania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sadowi Rejonowemu.

Rozwijając zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. wskazał nadto, że Sąd bezkrytycznie przyjął za biegłym zastosowanie istotnej dla oceny wartości pojazdu, korekty za przebieg niższy niż normatywny, podczas gdy przebieg ten nie został udokumentowany czego wymaga stosowania przy wycenie Instrukcja Określania Wartości pojazdów numer 1/2005.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odnosząc się do zarzutów apelacji wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233§1 k.p.c. przy dokonywaniu ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sporu. W zakresie dowodu z opinii biegłego istotnym było, że ocena takiego dowodu następuje w zasadzie tylko w zakresie zgodności opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Sąd nie posiada bowiem wiedzy specjalnej, zatem odwołanie się tych kryteriów oceny stanowi wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii przekonującą.

Niewątpliwie brak było przesłanek do uznania aby sporządzona w sprawie opinia była sprzeczna z opisanymi zasadami, wobec czego podniesione w apelacji zarzuty podważyć jej nie mogły. W szczególności treść powoływanej przez pozwanego instrukcji wyceny nie została zaliczona w poczet materiału dowodowego wobec braku stosownych wniosków stron, a zatem w zakresie wyceny pojazdu należało się oprzeć na wiedzy specjalnej ustanowionej w sprawie biegłego, co też prawidłowo uczynił Sąd Rejonowy.

Dalej, wskazać trzeba, że kwestionowany przez pozwanego przebieg pojazdu uwzględniony został przez biegłego zgodnie ze wskazaniem drogomierza. Zdjęcie potwierdzające stan tegoż drogomierza sporządzone zostało przez pracownika pozwanego w trakcie oględzin pojazdu i znajduje się w aktach sprawy (k. 109). Pomimo powszechnych na polskim rynku motoryzacyjnym obaw, co do autentyczności przebiegu pojazdów oferowanych do sprzedaży na rynku wtórnym, nie sposób zakładać aby przebieg pojazdu powoda w chwili szkody był inny niż uwidocznił na zdjęciu. Żadna bowiem z okoliczności faktycznych sprawy nie wskazywała na dokonywanie przez kogokolwiek ingerencji w stan drogomierza. Sam pozwany poza zakwestionowaniem spornych wskazań nie złożył żadnych wniosków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń, a w świetle art. 6 k.c. nie sposób było nakładać na powoda obowiązku dowodzenia okoliczności negatywnej, to jest udowodnienia, że przebieg pojazdu nie jest nieautentyczny. Zaznaczenia wymaga tu, że w świetle obowiązujących unormowań prawnych nie sposób nakładać na właściciela obowiązku dokumentowania przebiegu posiadanego pojazdu.

Zatem niewątpliwie pozwany nie wykazał zasadności opisywanego zarzutu, a niewątpliwie obowiązek dowodzenia obciążał w tym zakresie jego.

Wobec tego poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne uznać należało za prawidłowe. Sąd Okręgowy ustalenia te podziela i uznaje za własne.

Ustalenie, czy wysokość szkody w pojeździe powoda określić należy na podstawie powoływanej przez pozwanego oferty zakupu wraku, czy też na podstawie dokonanych przez biegłego wyliczeń, pozostawało w istocie w sferze prawa materialnego albowiem sprowadzało się do oceny zakresu obowiązku naprawienia szkody w rozumieniu art. 363 k.c. Stosownie do treści art. 363§2 k.c. przyjąć natomiast należy, że w zakresie ustalania obowiązku odszkodowawczego przy określaniu miernika wartości rzeczy nieuzasadnione jest przeciwstawianie cen, które mogą być uzyskane przy jej zbywaniu i nabywaniu. Oczywiście, jednostkowe ceny takich samych samochodów mogą się różnić, jednakże podstawą ustalenia wartości rzeczy będącej przedmiotem powszechnego obrotu nigdy nie jest jednostkowa cena, która może wynikać z zupełnie przypadkowych okoliczności. Podstawą ustalenia wartości powinna być średnia cen. Nieuzasadnionym jest przyjmowanie różnych sposobów określania wartości takich samych rzeczy, w zależności od tego, czy są przeznaczone do normalnego używania i korzystania przez właściciela, czy też są przeznaczone do zbycia

(tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 12 października 2001 roku, III CZP 57/01, OSNC 2002/5/57). Konsekwentnie zatem w zakresie wyceny pozostałości pojazdu nie sposób opierać się było na jednej tylko ofercie, odbiegającej z nieustalonych przyczyn od średniej wartości wyliczonej przez biegłego.

Trafnie akcentuje skarżący, że Sąd Rejonowy nie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przyczyn, dla których na zakres odpowiedzialności pozwanego nie miała wpływu powoływana przez ubezpieczyciela treść oferty zakupu pozostałości pojazdu za kwotę 21.500 złotych. Niemniej jednak podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 328§2 k.p.c. nie mógł skutkować wzruszeniem zaskarżonego wyroku. Opisane wyżej przyczyny prowadzą bowiem do wniosku, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny okoliczności wyznaczających treść obowiązku pozwanego.

Konkludując, skoro wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 40.600 złotych, a wartość jego pozostałości 12.100 złotych zaś naprawa była ekonomicznie nieuzasadniona, to należne powodowi odszkodowanie obejmowało różnicę tych kwot to jest 28.500 złotych. Zatem Sąd Rejonowy prawidłowo zasądził na rzecz powoda dalszą kwotę 12.150 złotych, uwzględniając świadczenie wypłacone powodowi w postępowaniu przesądowym.

Orzeczenie o odsetkach także było prawidłowe i usprawiedliwione treścią przepisów powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Zasądzona tym tytułem na rzecz powoda kwota obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika powoda w wysokości odpowiedniej do wartości przedmiotu zaskarżenia i zgodnej z §6 pkt 5 w zw. z §13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).

SSR del. Marcin Rak SSO Mirella Szpyrka SSO Krystyna Hadryś